

# Recydywiści – K. Krawczyk & B. Smoleń

Jak bardzo nam się zmienił świat  
Przybyło nam za wiele lat  
Wspomnienia porwał wiatr  
I człowiek rad nie rad  
Po uszy już w\_kompleksy wpadł  
(Mam to samo)  
(Na głowie już i włosów mniej)  
(Wieczorem wcześniej)  
(spać się chce)  
(I w\_kościach strzyka gdzieś)  
I wzrok już też nie ten)  
(I wolniej w\_żyłach krąży krew)  
[Dziewczyny, które mam na myśli],  
[powychodziły za mąż już]  
[Jedynie my recydywiści]  
[trzymamy wciąż samotny kurs]  
Choć bywa w\_sercu drgnie nam coś  
I czasem w\_oko wpadnie ktoś  
(Lecz przecież to nie to,)  
(co kiedyś chata szkło)  
[i bez problemów jakoś szło]  
(Dziś na to już nie starczy sił)  
(zbyt szybko się urywa film)  
A potem nam się śni  
Szał zmysłów pożar krwi,  
[lecz w\_końcu się budzimy i]  
[Dziewczyny, które mam na myśli],  
[powychodziły za mąż już]  
[Jedynie my recydywiści]  
[trzymamy wciąż samotny kurs]  
(Ty! A może by tak jeszcze raz?)  
Już na to chyba nie stać nas  
(Nikt nam nie daje szans)  
Słomiany ogień zgaśł  
To nie te lata  
(nie ten czas)

Za mało sił za dużo słów  
(Przepraszam, lecz za siebie mów)  
Ty umiesz łączyć jak z\_nut  
(Bo mnie się marzy cud)  
[Daremne żale próżny trud]  
(Ich to też czeka! Ha ha ha)



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych